

# Ch, Wschodni wiatr

Ch&#322;opaki Z Szarego T&#322;umu, PBC

Wschodni wiatr ze wschodniej strony

B&#261;d&#378; zadowolony

[x2]

Wschodni wiatr, my z nim przez szczyty i do&#322;y

Omijaj&#261;c anomalia i &#380;ywio&#322;y, prosty j&#281;zyk

Musisz wiedzie&#263;, &#380;e w ka&#380;dym co&#347; drzemie

Zapu&#347;&#263; korzenie i ruszaj, uwierz w siebie

Nie jestem tu od dzisiaj, przecie&#380; dobrze mnie znasz

Ka&#380;de staranie, nagranie, przecie&#380; znajoma twarz

Nie wiesz jak przez &#380;ycie nie da&#263; si&#281; krytyce

Ka&#380;dy m&#261;wi, co&#347; pierdoli, ej, poka&#380;e swe oblicze

W duchu serca, ciarki na r&#281;kach, ej, nie p&#281;kaj...

Ka&#380;dy od ma&#322;ego wie, nie daj dupy sprzeda&#263;, nie

Robi sobie wrog&#261;w no to robi &#378;le

Opami&#281;taj si&#281;, nic podrabiania, &#380;yciowe zmagania

Biednemu wiatr w oczy zawsze b&#281;dzie wia&#322;

Czas odwr&#261;ci&#263; ten stereotyp

Ci&#347;nienie, dotyk magiczn&#261;r&#261; &#380;d&#380;k&#380;

Rusz t&#261;dyni&#261;, kt&#261;r&#261; masz, rad&#281;dasz, tak

Jak oci&#281;a&#380;a&#322;y grubas, zmiany, zalety, wady

Rosządy, deszcze, grady dooko&#322;a

Matka najebana, dzieciak o pomoc wo&#322;a

Szko&#322;a uczy przetrwania, kombinowania

Ju&#380;niejeden ch&#322;opak si&#281; zagania&#322;

Dosta&#322;prosto w pysk, teraz robi&#322;a si&#281; z niego niania

Robot do pieni&#281;dzy zarabiania, wiesz jak jest

Znasz te przyk&#322;ady, osiedle, co drugi daje sobie rady

Owoc zakazany zawsze b&#281;dzie ch&#281;tnie brany przez ma&#322;olaty

Za&#263;pane wariaty, wiem jak jest, przecie&#380; widzia&#322;em to wiele razy

Przewr&#261;cone &#380;yciowe drogowskazy

Wiara, nadzieja, mi&#322;o&#347;&#263;, gdzie to?

Zazdro&#347;&#263;, pazerno&#347;&#263;, chciwo&#347;&#263;, &#263;

Ka&#380;dy chcia&#322;by mie&#263; wszystko za darmo, tak si&#281; nie

Brak ci motywacji no to gleba (brak ci motywacji no to gleba)

Tak, tak, Wbrew Regu&#322;om na dyni, a tak prosty ch&#322;opak

Wiar&#281;dasz? a czego si&#281; spodziewasz

Siemasz, jak si&#281; miewasz? u mnie to jest tak

Czasu szmat tu, w imieniu bloku cieniu mnie nie

Korzenie mocno w ziemi, wschodni instynkt we mnie drzemie

Dbam o losu koleje, wiele tras, d&#322;ugi dystans

Powodzenia ode mnie dla was, chcesz to us&#322;yszysz

Lepiej zdrowy wschodni, powiem o tym co nas dotyczy

Dla mnie to si&#281; liczy, PBC, dla publiki, nie pod publik&#281;

Szary t&#322;um, dla wsp&#261;lnego dobra, bajzel &#347;wiat

Jak Marek Kobra prawda gorzka

Wa&#380;ny umiar, wa&#380;na troska

Wizja, decyzja, fakt i fikcja

Kolejna lekcja, dobra koncepcja

Recepta, prawdy sekcja, osiedlowa sekta

Perspektyw&#281;zdoby&#322;, miesi&#261;c z&#322;oty, na co lic&#380;

Na szcz&#281;&#347;liwe &#380;ycie, co dalej czyha, pycha?

Pusta micha, &#380;&#261;dza pieni&#261;dza, ona pogr&#261;&#380;a

Ej, walcz, trzymaj swego si&#281;

W ko&#324;cu polakiem jeste&#347;, nie?

Jak tak, kiedy si&#281; polepszy, kiedy si&#281; zawali

Wiatr to &#380;ycie, ten rap on mi s&#322;u&#380;y

Ja dla niego skromny, gdzie&#347; w t&#322;umie pozostaj&#281;

Blokowisko to jeszcze nie wszystko

C.H.E.&#321;.M. ma&#322;e miasto i w nim mo&#380;liwo&#347;ci

Niejednemu z dnia na dzie&#324; podnosi si&#281; &#380;ycia stopie&#324;

Jad jest mi&#281;dzy nimi, dla mnie plus

, szansa &#380;ycia na wolno&#347;ci

I za &#380;ycie jakie mam, jakie jest Bogu dzi&#281;ki

Rap jak jasny p&#322;omie&#324; na tle blokowych szaro&#347;ci  
Bloku cie&#324;, Ch&#322;opaki ZST skromni  
Rymowania g&#322;odni, wschodni wieje, a my z nim  
Normalne ch&#322;opaczyny, raz obran&#261; drog&#261;  
Konsekwentnie przed siebie d&#261;&#380;y my  
My z pr&#261;dem nie pod pr&#261;d, tak trzeba, cho&#263; ci&#281;&#380;y  
Si&#281; przedosta&#263; z tych pu&#322;apek dnia i nocy  
Sam wiesz to nigdy nie by&#322;o lekko i chyba nie b&#281;dzie  
Nie&#347; sw&#322;oacute;j rozum, swoje marzenia, cele zdob&#281;dziesz  
Instynkt silny jak w&#281;ch wyczulony, wzrok podejrzany  
Pogl&#261;d &#380;yca nowy, otwarty rozdzia&#322;ka&#380;dy z nas tu po  
Nie zosta&#322;zdrapany jak krostka  
Na swoich w&#322;asnych mostach stabilnych jak nigdy  
PBC, CZST z zapa&#322;em wilczym tworzy si&#281;forteca  
Na szlaku wskaz&#322;em wki ja ogie&#324;rozniecam  
By&#347;widzia&#322;dok&#322;adnie to mnie podnieca  
Muzyka i pi&#281;kna kobieta  
Aby&#347;widzia&#322;dok&#322;adnie, &#380;e walka podj&#281;ta  
Same na r&#281;kach, na barki wezm&#281;ci&#281;&#380;ar kiedy b&#261;  
Niejeden wzi&#261;&#322;sobie, a tobie nic nie da&#322;  
Rusz si&#281;rusz, twoje miasto tego potrzebuje  
Dzi&#347;jad&#281;na ostro, nie &#380;artuj&#281;  
Zamieszanie jak zwykle konkret i g&#322;owy od potu mokre  
Widzisz tych ludzi, ich serca, ich wk&#322;ad, u nas b&#281;dzie tak  
B&#281;dzie &#322;ad, nie stajnia Augiasza  
Dobrze zapami&#281;taj kto tu mow&#281;wyg&#322;asza&#322;  
Zapraszam na spektakle, wiatr w &#380;agle  
Ja patrz&#281;, s&#322;ucham, burza m&#322;ozg&#322;ow, na to co z&#261;  
Wdech jeden, drugi, trzeci spok&#322;odczuwam  
Z umys&#322;em czystym psychicznym rozlu&#378;nieniem  
EZN si&#322;, ta recepta w nas i pozytywne nastawienie  
Wschodni wiatr, gniew si&#281;masz  
S&#322;ona woda oblewa nas, doceniony by&#263;cho&#263;raz  
To nie przesadny optymizm jak w piosenkach mundialowych  
To zapisany tekst rymowany trafiaj&#261;cy do twojej g&#322;owy  
M&#322;odo&#347;&#263;, &#347;wie&#380;o&#347;&#263;, y  
Nic tylko nagrywa&#263;, na pomys&#322;y by&#263;ca&#322;y czas otwarty  
Twardy jak ska&#322;a, jedna wyprawa si&#281;nie uda&#322;a  
By&#322;y fazy, s&#322;aby wstyd ocieka&#322;po mnie, pustka si&#281;la  
Korytarze, zwierz&#281;cy instynkt, klaustrofobia  
Basik, bicik wypasiony, w g&#322;ow&#281;wchodzi ci ta melodia  
Jeste&#347;cie m&#322;odzi, trzymam nad wami r&#281;k&#281;co dnia  
Ro&#347;niemy, powietrze nie uleci z nas jak z balona  
Wschodni wiatr, wy i ona, my i ona, ja i ona  
Muza, kt&#322;ra wyciska z nas talent, taka jej rola  
Wschodni styl orze&#378;wia w tej nudzie jak cola  
Wida&#263;d&#261;&#380;enie do celu, nie ma wie&#380;owc&#322;  
Zwyk&#322;e uliczki, za miastem pola  
Pieprzonym rapem o&#347;wietlamy te ma&#322;e osiedla  
Marzenia dawno tu wygas&#322;y, s&#322;ycha&#263;uderzenia werbla  
Tu nikt nie wierzy w nic, &#322;atwo powiedzie&#263;  
Setki m&#322;odych ludzi woli na dupie siedzie&#263;  
Jak gramy na imprezie to musisz o tym wiedzie&#263;  
Nie m&#322;dl si&#281;za mnie, o nie, m&#322;dl si&#281;za siebie  
[x2]  
Wschodni wiatr, my z nim przez szczyty i do&#322;y  
Omijaj&#261;c anomalia i &#380;ywio&#322;y, prosty j&#281;zyk  
Musisz wiedzie&#263;, &#380;e w ka&#380;dym co&#347;drzemie  
Zapu&#347;&#263;korzenie i ruszaj, uwierz w siebie